

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Aneta Łazarska (spr.)**Sędziowie: SO Andrzej Kubica
SO Renata Puchalska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

E w Wprzeciwko **D sp. z o.o. w****W o zapłatę**

na skutek zażalenia pozwanego

od postanowienia Sądu Rejonowego

w

W z dnia września 2014 r., sygn. akt

postanawia:

1. zwrócić się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego:

Czy art. 68 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w za. Z art. 89 §1 Kodeksu postępowania cywilnego, w zakresie w jakim nakłada na profesjonalnego pełnomocnika obowiązek wykazania umocowania do reprezentacji strony, będącej osobą prawną przez złożenie dokumentu świadczącego o tym, że osoby udzielające pełnomocnictwa są uprawnione do działania jako organ osoby prawnej – jest zgodny z art. 45 ust.1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?

2. odroczyć posiedzenie bez terminu

3. zawiesić postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt. 1 k.p.c.

NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY
za zgodność

SEKRETARZ SĄDU

Magdalena Ratyńska

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2015r. sąd zwrócił się w przedmiotowej sprawie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, czy art. 68 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zw. z art. 89 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, w zakresie w jakim nakłada na profesjonalnego pełnomocnika obowiązek wykazania umocowania do reprezentacji strony, będącej osobą prawną przez złożenie dokumentu świadczącego o tym, że osoby udzielające pełnomocnictwa są uprawnione do działania jako organ osoby prawnej - jest zgodny z art. 45 ust.1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd zważył, co następuje;

Zgodnie z art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. W doktrynie prawa wskazuje się celowym jest zawieszenie postępowania jeżeli orzeczenie, które zapadnie w drugim postępowaniu będzie lub może stanowić podstawę rozstrzygnięcia zawieszzonego postępowania.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie zaszła okoliczność uzasadniająca zawieszenie postępowania do czasu udzielania odpowiedzi na pytanie prawne przez Trybunał Konstytucyjny. W doktrynie wskazuje się także na możliwość odroczenia rozpoznania sprawy przez sąd do czasu udzielenia odpowiedzi przez Trybunał (tak Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, red. T. Ereciński, 1.1, Warszawa 2012, s. 800). Niemniej skutek czyto zawieszenia czy odroczenia rozpoznania sprawy dla biegu postępowania będzie tożsamy, z tej przyczyny sąd orzekł jak w sentencji.



NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY
za zgodność
SEKRETARZ SĄDOWY

Magdalena Krawczyńska

UZASADNIENIE

I. STAN FAKTYCZNY

Prawno- konstytucyjne wątpliwości co do zaskarżonego przepisu powstały na tle następującego stanu faktycznego: pozwana D sp. z o.o. w W, reprezentowana przez adwokata R. G wnosząc sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym nie dołączyła pełnomocnictwa udzielonego przez spółkę adwokatowi. Pozwana nie złożyła też odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynikałoby umocowanie osób reprezentujących pozwaną spółkę do udzielenia pełnomocnictwa procesowego.

Na zarządzenie sędziego pełnomocnik pozwanej został wezwany do złożenia - aktualnego na dzień udzielenia pełnomocnictwa - odpisu z KRS pozwanego wykazującego umocowanie osób udzielających pełnomocnictwa do reprezentacji spółki oraz złożenia pełnomocnictwa pod rygorem odrzucenia sprzeciwu na podstawie art. 504 § 1 k.p.c. W imieniu D sp. zo.o. złożył odpis aktualny KRS członek zarządu - I. T wraz z upoważnieniem dla adwokata R. G

Postanowieniem z dnia września 2014r. sąd odrzucił sprzeciw pozwanej, wskazując, że pozwana nie złożyła odpisu KRS pozwanej spółki, lecz odpis innej spółki, jak też, iż podpis pod upoważnieniem dla adwokata jest nieczytelny.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła pozwana, wskazując, że z dokumentów złożonych już przez powoda przy pozwie, wynikało uprawnienie I. T - członka zarządu do udzielenia upoważnienia, ponadto złożone dokumenty w sposób wyczerpujący pozwalają na identyfikację autora i jego podpis.



NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY
za zgodność
SEKRETARZ SĄDOWY
Sekretarz

Magdalena Ratyńska

II. PODMIOTOWA, PRZEDMIOTOWA I FUNKCJONALNA DOPUSZCZALNOŚĆ PRZEDSTAWIONEGO PYTANIA

Zgodnie z art.193 Konstytucji RP i art.3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym "każdy sąd może przedstawić (...) pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją (...) jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem". W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, iż pytanie prawne nie może dotyczyć jakiegokolwiek zagadnienia, lecz tylko i wyłącznie kwestii hierarchicznej zgodności aktu normatywnego na podstawie którego sąd rozstrzyga sprawę. Ugruntowany jest też pogląd, iż dopuszczalność uruchomienia procedury pytań prawnych uwarunkowana jest trzema przesłankami: podmiotową, przedmiotową i funkcjonalną (por. sygn, P 13\99, OTK ZU nr 2\2000, poz. 68). Występując z pytaniem prawnym w ocenie Sądu Rejonowego ziszczyły się wszystkie trzy przesłanki.

Niniejszy sąd uprawniony jest do rozstrzygnięcia sprawy leżącej u podstaw postawionego pytania, przedmiotem zaś kontroli konstytucyjnej jest akt o charakterze normatywnym. Również pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy zachodzi relewantna zależność. Zważyć należy, iż instytucja pytań prawnych ma wieloletnią tradycję, w ciągu której dominował pogląd, iż podstawową cechą pytania prawnego jest zawsze wątpliwość, która wystąpiła w toku konkretnego postępowania i jest ważna dla dalszego biegu postępowania (A. Kabat, Pytania prawne w praktyce orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego (w; Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania, księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej, Warszawa 1996r, Wydawnictwo TK s.105). Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wskazuje, iż istnienie owej zależności pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem rozpoznawanej sprawy jest warunkiem sine qua non konkretnej kontroli norm prawnych. Stąd też przy ustalaniu relewantności pytania prawnego istotna jest okoliczność, czy zachodzi możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowaną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Poza bowiem kognicją Trybunału Konstytucyjnego

jest dokonywanie za pomocą pytań prawnych kontroli generalno- abstrakcyjnej oraz ustalanie powszechnie obowiązującej wykładni.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje również na istnienie dystynkcji pomiędzy warunkami dopuszczalności skargi konstytucyjnej oraz pytania prawnego. W przypadku skargi konstytucyjnej przedmiotem zaskarżenia może być li tylko przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach. Natomiast przedmiotem pytania prawnego mogą być wszystkie te przepisy, których zgodność względnie niezgodność z określonym wzorcem kontroli rzutuje na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy. Trybunał Konstytucyjny stwierdził bowiem, iż zależność o jakiej stanowi art.193 Konstytucji RP ma szerszy i mniej skonkretyzowany zakres, a zatem możliwe jest zapytanie dotyczące każdego przepisu, którego wykorzystanie sąd rozważa lub zamierza rozważyć w procesie interpretacji i stosowania prawa. Nie musi być to jednak in concreto ten przepis na który sąd oprze orzeczenie w sprawie (por. wyr. TK z dnia 01.07.2003r, P 31\02, OTK ZU nr 6, poz. 6\A\2003, poz.58). Dodać też należy, iż konstytucyjne pojęcie sprawy ma charakter autonomiczny wobec regulacji ustawowych.

W związku z powyższym Sąd rozstrzygając przedmiotową sprawę w zakresie zażalenia powziął wątpliwość co do konstytucyjności zaskarżonych przepisów art. 68 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zw. z art. 89 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, w zakresie w jakim nakłada na profesjonalnego pełnomocnika obowiązek wykazania umocowania do reprezentacji strony będącej osobą prawną przez złożenie dokumentu świadczącego o tym, że osoby udzielające pełnomocnictwa są one uprawnione do działania jako organ osoby prawnej.

W przedmiotowej sprawie pozwana nie załączyła na wezwanie sądu odpisu KRS potwierdzającego umocowanie pełnomocnika. Pełnomocnictwo zostało zaś złożone przez I. T – członka zarządu pozwanej w dniu sierpnia 2014r. bez oznaczenia daty, w której zostało one udzielone. Pozwana zatem mimo wezwania sądu nie dopełniła obowiązku złożenia aktualnego odpisu KRS. Skarżący w zażaleniu wywodzi, że w aktach sprawy znajduje się KRS pozwanej, który został złożony przez powoda – przy pozwie. Niemniej jest to dokument złożony przez powoda, a sąd tylko wyjątkowo może przeprowadzić dowód z

urzędu (art. 232 k.p.c. i związane z nim ograniczenia). Pozwany zaś został wezwany do uzupełnienia braków formalnych sprzeciwu z zastrzeżeniem, że jeśli braków tych nie uzupełni to sąd odrzuci sprzeciw. W konsekwencji też taką sankcję zastosował Sąd Rejonowy.

Niezależnie też od tej oceny odpis KRS złożony przez powoda nie jest odpowiedni. Jest to bowiem odpis aktualny wystawiony na dzień marca 2014r. Na jego podstawie nie jest możliwe ustalenie, że w dniu sierpnia 2014r., czyli w dacie złożenia do sądu pełnomocnictwa i podjęcia tej czynności procesowej I. T był nadal członkiem zarządu pozwanej.

Okres 5 miesięcy jak wskazuje się w judykaturze nie pozwala na pewne ustalenie zasady reprezentacji. Nie ma bowiem przepisów, które określałyby, jak długo odpis z rejestru zachowuje "ważność". W praktyce zaś obrotu gospodarczego przyjmowany jest niekiedy okres trzech miesięcy, jak podkreśla jednak doktryna, zasada "trzech miesięcy" nie wynika z przepisów i funkcjonuje raczej jako zwyczaj handlowy. W sytuacji, w której okres pomiędzy datą sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa a datą dotycząca stanu rejestru, według którego został wydany odpis, jest nadmiernie długi albo w okolicznościach sprawy powstaną wątpliwości co do aktualności wynikających z odpisu danych w chwili sporządzania dokumentu pełnomocnictwa - w takim wypadku, zgodnie z orzecznictwem SN wchodzi w grę podjęcie czynności sprawdzających. Najpewniejszym sposobem weryfikacji jest zażądanie przedstawienia przez pełnomocnika odpisu zupełnego wydanego według stanu rejestru po dniu sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa czy dniu dokonania czynności procesowej.

Sąd Rejonowy zgodnie z art. 68 k.p.c. wezwał pozwaną do wykazania umocowania pełnomocnika odpisem KRS. Pozwana jednak mimo wezwania sądu nie złożyła odpowiedniego dokumentu odpisu KRS. Sąd Rejonowy odrzucił sprzeciw pozwanego, zamykając pozwanemu swoją decyzją możliwość obrony jego racji w drodze procesu. Odrzucenie sprzeciwu skutkuje bowiem uprawomocnieniem się nakazu zapłaty, którym zasądzono od pozwanej na rzecz powoda całość należności dochodzonej pozwem. Pozwany zaś choć złożył w terminie sprzeciw i przedstawił argumenty podważające jego zasadność nie może bronić swych praw, gdyż sprzeciw z przyczyn formalnych został odrzucony.

Pozwany wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego o odrzuceniu sprzeciwu. Sąd Rejonowy, aby je rozpoznać ponownie wezwał pozwanego do złożenia odpisu KRS. Takie wezwanie było konieczne, aby sprawdzić, czy zażalenie wniosła osoba uprawniona. Na etapie postępowania zażaleniowego pozwana została po raz drugi wezwana do złożenia pełnomocnictwa do wniesienia zażalenia i odpisu KRS wykazującego umocowanie osób podpisujących pełnomocnictwo na datę wniesienia zażalenia. W przeciwnym razie sąd nie mógłby nadać biegu zażaleniu. Pozwana złożyła odpis aktualny KRS na 29 grudnia 2014r.

Choć zatem w aktach sprawy znajdują się trzy odpisy KRS na ich podstawie nie jest możliwe ustalenie uprawnienia członka zarządu I. T. i pełnomocnika adw. R. G. do reprezentacji pozwanej.

W tym stanie faktycznym powstała zatem wątpliwość czy przepisy art. 68 w zw. z art. 89 § 1 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust.1 Konstytucji, czyli z zasadą sprawiedliwości proceduralnej, według której regulacje prawne uniemożliwiające bądź nadmiernie utrudniające merytoryczne rozpoznanie sprawy, muszą zostać uznane za sprzeczne z wymienioną zasadą, a przez to z konstytucyjnym prawem do sądu. Przedmiotowa regulacja narusza prawo do sprawiedliwości proceduralnej przez nadmierne utrudnienie merytorycznego rozpoznania sprawy, w zakresie w jakim zobowiązuje sąd do podjęcia czynności sprawdzających, a stronę i pełnomocnika do wykazania umocowania praktycznie aktualnym w dacie czynności procesowej odpisem KRS. Przepisy nie określają również, jak należy rozumieć aktualność odpisu KRS, przez co decyzja sądu co do odrzucenia sprzeciwu jest nieprzewidywalna. Poza tym czynności sprawdzające nie służą efektywności i sprawności postępowania sądowego, lecz prowadzą do jego przedłużenia. Co skutkuje naruszeniem prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Druga wątpliwość dotyczy zgodności tej regulacji z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawione, bardzo daleko idące ograniczenie prawa do sądu, nie służy żadnej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a stanowi istotną ingerencję w uprawnienia stron wiążące się z obroną ich praw i interesów. Sankcją bowiem nie dopełnienia wymagań związanych z przedstawieniem odpowiedniego odpisu KRS tak w odniesieniu do

czynności profesjonalnego pełnomocnika, jak i samej strony, będącej osobą prawną jest nieważność postępowania, czy tak, jak w przedmiotowej sprawie odrzucenie sprzeciwu. Tak daleko idąca sankcja jest nie do pogodzenia z publiczną funkcją rejestrów, zgodnie z którą tak sąd, jak i przeciwnik procesowy może w każdym momencie sprawdzić prawidłowość umocowania pełnomocnika strony. Nie ma też podstaw, aby z góry zakładać, że profesjonalny pełnomocnik nie dopełnił należytej staranności i nie uzyskał prawidłowo wystawionego pełnomocnictwa, udzielonego przez osoby do tego upoważnione. Do takich wniosków jednak prowadzi obecna regulacja, która nakłada na stronę będącą osobą prawną obowiązek wykazania, a na sąd obowiązek sprawdzenia wykazania umocowania osób podpisujących pełnomocnictwo. W przypadku zaś niedopełnienia tych warunków strona zostaje pozbawiona możliwości dochodzenia bądź obrony swych praw. Przy czym pozbawienie te następuje nie z tego powodu, że czynności podejmował nieumocowany pełnomocnik, lecz zazwyczaj z tego powodu, że nie wykazał w procesie odpowiednim dokumentem KRS swego umocowania, w sytuacji, gdy jego rzeczywiste umocowanie wynika z rejestru.

Wątpliwości sądu co do zgodności przedmiotowych regulacji z Konstytucją RP wystąpiły zatem w toku konkretnego postępowania, a od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy zarówno w aspekcie formalnym co do rozstrzygnięcia zażalenia i zasadności oceny czynności sprawdzających wdrożonych przez sąd pierwszej instancji oraz ostatecznego jej wyniku.

III. WĄTPLIWOŚCI KONSTYTUCYJNE

Przedmiotem pytania prawnego jest ustawowy reżim nakładający na profesjonalnego pełnomocnika osoby prawnej i samą osobę prawną obowiązek wykazania swojego umocowania nie tylko dokumentem pełnomocnictwa, ale i dokumentami, świadczącymi, że osoby udzielające pełnomocnictwa są uprawnione do działania jako organ osoby prawnej, w przedmiotowej sprawie chodzi o odpis z Krajowego Rejestru Sądowego.

Zgodnie z art. 67 § 1 k.p.c. osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹, dokonują czynności procesowych przez swoje organy albo przez osoby uprawnione do działania w ich imieniu. Stosownie zaś

do art. 68 k.p.c. przedstawiciel ustawowy, organy oraz osoby wymienione w art. 67, mają obowiązek wykazać swoje umocowanie dokumentem przy pierwszej czynności procesowej. Zdania pierwszego nie stosuje się w przypadku dokonania czynności procesowej w elektronicznym postępowaniu upominawczym, jednak przedstawiciel ustawowy i organy oraz osoby wymienione w art. 67 mają obowiązek wskazać podstawę swojego umocowania.

Wykazanie umocowania organów osób prawnych będzie to przeważnie wyciąg z odpowiedniego rejestru lub wyciąg z protokołu, lub odpis uchwały podjętej zgodnie z załączonym także statutem organizacji. Przepis nie wymaga, aby dokument miał cechy dokumentu urzędowego, co ma wyraz w praktyce sądów, które przeważnie akceptują dołączone do pozwu kserokopie wyciągów z rejestrów, pod warunkiem że są one uwierzytelnione podpisem reprezentantów. Oryginał dokumentu powinien być przedłożony dopiero na żądanie strony przeciwnej (art. 129 k.p.c.).

Zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Sąd może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony. Zdania pierwszego nie stosuje się w przypadku dokonania czynności procesowej w elektronicznym postępowaniu upominawczym, jednak pełnomocnik powinien powołać się na pełnomocnictwo, wskazując jego datę, zakres oraz okoliczności wymienione w art. 87.

Obowiązkiem pełnomocnika procesowego reprezentującego stronę postępowania jest przedstawienie wszelkich stosownych dokumentów umożliwiających zweryfikowanie umocowania. Oznacza to konieczność przedstawienia całego ciągu dokumentów prowadzących aż do mocodawcy, potwierdzających także umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwałach z

dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 118), z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, (OSP 2006, nr 12, poz. 140, a także w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 2009 r. III CZP 118/08, niepubl.). Tylko w ten sposób można zrealizować, przewidziany w art. 89 § 1 k.p.c., obowiązek wykazania umocowania pełnomocnika.

Postępowanie sądowe z udziałem osoby, która wprowadzi może być pełnomocnikiem, ale nie przedłożyła dokumentów pełnomocnictwa wykazujących umocowanie do występowania w imieniu strony i nie została wezwana w trybie art. 130 § 1 k.p.c. do ich przedłożenia, a brak formalny pism procesowych w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika nie został usunięty, a czynności zatwierdzone - jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

W orzecznictwie wskazuje się, że wykazanie umocowania adwokata do reprezentowania strony będącej osobą prawną następuje przez złożenie pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi przez osoby działające w imieniu osoby prawnej oraz dokumentu świadczącego o tym, że są one uprawnione do działania jako organ osoby prawnej. Dokumenty te powinny być złożone w oryginałach bądź w odpisach uwierzytelnionych przez uprawnione podmioty (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006/12/141).

Dopuszczalność poświadczenia przez pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym lub adwokatem, za zgodność z oryginałem dokumentu wykazującego umocowanie organu osoby prawnej udzielającego pełnomocnictwa procesowego, przed zmianą z dniem 1 stycznia 2010 r. art. 89 k.p.c., wynikała z orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. uchwała z dnia 30 marca 2006 r. III CZP 14/06 OSNC 2006/10/165, postanowienie z dnia 12 lipca 2006 r. V CZ 55/06 nie publ., wyrok z dnia 30 stycznia 2008 r. III CSK 235/07 niepubl., wyrok z dnia 25 lutego 2010 r. V CSK 297/09 niepubl.). Obecnie w judykaturze także aktualny jest pogląd, że dokument wykazujący umocowanie organu osoby prawnej udzielającego pełnomocnictwa stanowi element pełnomocnictwa procesowego. Skoro pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym lub adwokatem mógł sam uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa, to uprawnienie to

obejmowało również treść dokumentu wykazującego umocowanie osób, które w imieniu osoby prawnej podpisały pełnomocnictwo procesowe.

Aktualnie umocowanie osób uprawnionych może być wykazane wydrukiem. Zgodnie z art. 4 ust. 4aa. ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm. - dalej: "ustawa"). Pobrane samodzielnie wydruki komputerowe aktualnych informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru mają moc zrównaną z mocą dokumentów wydawanych przez Centralną Informację, o których mowa w ust. 3, jeżeli posiadają cechy umożliwiające ich weryfikację z danymi zawartymi w Rejestrze.

Nie zmienia to postaci rzeczy, że w postępowaniu sądowym zachodzi każdorazowo potrzeba badania szeregu okoliczności związanych z wykazaniem umocowania osób uprawnionych. W myśl art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Oznacza to konieczność przedstawienia całego ciągu dokumentów prowadzących aż do mocodawcy, potwierdzających także umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę. Jak również obowiązek sądu sprawdzenia tych dokumentów. Sąd ma obowiązek sprawdzić, czy z przedłożonych dokumentów wynika uprawnienie osób, które upoważniły pełnomocnika.

Regulacja ta narusza prawo do rzetelnego procesu cywilnego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż stanowi dodatkowe obciążenie dla samej strony, jak i jej pełnomocnika, które ogranicza, a w przypadku braku zatwierdzenia czynności pełnomocnika unicestwia prawa procesowe stron. Jej stosowanie w praktyce niejednokrotnie prowadzi do negatywnych skutków procesowych w postaci nieważności postępowania.

Dodatkowo unormowanie te jest obciążeniem dla sądu, gdyż nakłada na sąd czynności, które są niezwiązane z merytorycznym rozstrzygnięciem sporu. Regulacja ta niekiedy uniemożliwia i prawie zawsze nadmiernie utrudnia merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd, czym narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji. Sąd bowiem zamiast skupić swoją uwagę na rozstrzygnięciu o meritum zajmuje się badaniem skuteczności umocowania pełnomocnika osoby

prawnej. Czynności te angażują czas sądu i dodatkowo prowadzą do wydłużenia postępowania sądowego.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że na prawo do sądu składają się trzy uprawnienia: prawo dostępu do sądu, czyli uruchomienia procedury sądowej, prawo do rzetelnej procedury sądowej zgodnej z wymogami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności (tzw. sprawiedliwość proceduralna) oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia (wyroku). Ustrojodawca objął prawem do sądu możliwie najszerszy zakres spraw, a z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa interpretacyjna zakazująca ograniczającej (zawężającej) wykładni prawa do sądu. Na treść prawa do sądu składa się zasada sprawiedliwości proceduralnej, której istotą - w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego - jest podmiotowe traktowanie uczestników postępowania, zakaz arbitralnego działania sądu, zapewnienie stronom możliwości korzystania z ich praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowanie im rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. W zasadzie sprawiedliwości proceduralnej mieszczą się przede wszystkim: możliwość bycia wysłuchanym przez sąd, konieczność ujawniania przez sąd motywów rozstrzygnięcia, zapewnienie uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu oraz nakaz wszechstronnego zbadania przez sąd okoliczności sprawy, jak również dwuinstancyjność postępowania (zob. między innymi wyroki z: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53; 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7 oraz wspomniany wyżej wyrok o sygn. SK 49/08).

W świetle przytoczonego wyżej orzecznictwa, zasada sprawiedliwości proceduralnej wyraża się między innymi w zapewnieniu merytorycznego orzekania w dwuinstancyjnym postępowaniu o prawach i obowiązkach jego uczestników. Regulacje prawne uniemożliwiające bądź nadmiernie utrudniające merytoryczne rozpoznanie, muszą zostać uznane za sprzeczne z wymienioną zasadą, a przez to z konstytucyjnym prawem do sądu.

Przedmiotowa regulacja narusza prawo do sprawiedliwości proceduralnej przez nadmierne utrudnienie merytorycznego rozpoznania sprawy i dotkliwą

sankcję, która jest nieproporcjonalna do wagi popełnionego przez stronę uchybienia.

Co do zasady żaden przepis Konstytucji nie stoi na przeszkodzie stanowieniu wymogów formalnych, które zmierzają do uproszczenia czy przyspieszenia postępowania. Warto zwrócić uwagę, że w Zaleceniu Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(95)5 z 7 lutego 1995 r. dotyczącym wprowadzenia systemów i procedur odwoławczych w sprawach cywilnych i handlowych oraz usprawnienia ich działania zwraca się uwagę na problem powolności postępowania i tamowania sprawnego działania sądów przez zalegające w nich sprawy (zob. J. Jasiński (wybór i tłumaczenie), Standardy prawne Rady Europy. Zalecenia. T. IV. Sądownictwo. Organizacja - Postępowanie - Orzekanie), Warszawa 1998).

W odniesieniu do zaskarżonej regulacji pełnomocnik podpisując za stronę pozew czy wniosek inicjujący postępowanie powinien złożyć dokument potwierdzający jego umocowanie. Ustawa wymaga bowiem dołączenia pełnomocnictwa i dokumentów, z których będzie wynikało umocowanie. Skutkiem niedopełnienia tego wymagania formalnego na etapie wnoszenia pozwu jest jego zwrot (art. 130 § 1 k.p.c.). Niezwykle doniosłe skutki wywołuje brak pełnomocnictwa w toku sprawy. Jeśli zaś w toku postępowania ujawni się brak należycie umocowanego pełnomocnika, który nie zostanie usunięty to jego konsekwencją jest nieważność postępowania. Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.).

Jak przyjmuje się w judykaturze do wykazania, że osoby działające jako organ osoby prawnej są uprawnione do udzielenia pełnomocnictwa procesowego, nie jest konieczne, aby aktualny bądź zupełny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego był sporządzony według stanu na dzień wystawienia dokumentu pełnomocnictwa procesowego (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2007 r. III CZP 92/07, OSNC 2008/11/126). Za odpowiadający temu wymaganiu należałoby uznać odpis aktualny, wydany według stanu rejestru z dnia sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa, albo odpis zupełny, wydany według stanu rejestru z dnia sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa lub każdego następnego dnia, przy założeniu, że wynikałoby z niego umocowanie

osób wchodzących w skład osoby prawnej do udzielających pełnomocnictwa w dniu dokonania tej czynności. Nawet jednak przedstawienie tego rodzaju odpisu aktualnego albo zupełnego nie daje jeszcze pełnej gwarancji, iż osoby udzielające pełnomocnictwa rzeczywiście były do tego umocowane. Nie można bowiem wykluczyć - ze względu na deklaracyjny charakter wpis do rejestru Krajowego Rejestru Sądowego osób uprawnionych do reprezentacji (np. członków zarządu spółek handlowych) - że w rzeczywistości w chwili sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa uprawnionymi do reprezentacji mocodawcy są inne osoby niż ujawnione w rejestrze. Nie wyłącza tego domniemanie prawdziwości wpisu (art. 17 ust. 1 ustawy).

Odpis aktualny z KRS świadczy jedynie o umocowaniu osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, do udzielenia pełnomocnictwa w chwili dotyczącej stanu rejestru, według którego odpis został wydany. Jedynie odpis zupełny pozwala zweryfikować umocowanie wstecz, licząc od daty dotyczącej stanu rejestru, według którego odpis został wydany. W praktyce może się jednak okazać, że uzyskanie prawidłowego KRS może być utrudnione. Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego może nie załatwić wniosku o wydanie odpisu z rejestru w dniu jego złożenia, zatem aby mieć pewność, że odpis będzie zawsze aktualny w dniu sporządzenia pełnomocnictwa albo należałoby najpierw występować o wydanie odpisu i dopiero w dniu jego wydania sporządzić dokument pełnomocnictwa, albo też po sporządzeniu w określonym dniu dokumentu pełnomocnictwa trzeba by wystąpić o wydanie odpisu zupełnego. Wymaganie, aby pełnomocnik do dokumentu pełnomocnictwa załączył aktualny w dniu sporządzenia tego dokumentu odpis z rejestru, prowadziłoby do podważenia funkcji i znaczenia odpisów aktualnych w obrocie w ogóle, miałyby one bowiem znaczenie jedynie w dniu, w którym zostały sporządzone.

W konsekwencji Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale uznał, że nie ma zatem wystarczających argumentów na rzecz stanowiska, iż do wykazania umocowania osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, do udzielenia pełnomocnictwa konieczne jest przedstawienie odpisu z rejestru aktualnego w dniu sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa. Można jednak przyjąć domniemanie że jeżeli

pełnomocnik składa w sądzie dokument pełnomocnictwa opatrzony datą i załącza do niego - w celu wykazania umocowania osób wchodzących w skład organu osoby prawnej do udzielania pełnomocnictwa - odpis z rejestru wydany przed dniem sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa, to zarazem w sposób dorozumiany twierdzi, że umocowanie istniało także w dniu wskazanym na pełnomocnictwie.

Odpisy z rejestru jako dokumenty urzędowe stanowią w postępowaniu cywilnym - zgodnie z art. 244 k.p.c. - dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2005 r., IV CK 494/04, niepubl.). Nie ma przepisów, które określałyby, jak długo odpis z rejestru zachowuje "ważność". W praktyce obrotu gospodarczego przyjmowany jest niekiedy okres trzech miesięcy, jak podkreśla jednak doktryna, zasada "trzech miesięcy" nie wynika z przepisów i funkcjonuje raczej jako zwyczaj handlowy. Dlatego też w każdej sytuacji, w której okres pomiędzy datą sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa a datą dotycząca stanu rejestru, według którego został wydany odpis, jest nadmiernie długi albo w okolicznościach sprawy powstaną wątpliwości co do aktualności wynikających z odpisu danych w chwili sporządzania dokumentu pełnomocnictwa - wchodzi w grę podjęcie czynności sprawdzających. Najpewniejszym sposobem weryfikacji jest zażądanie przedstawienia przez pełnomocnika odpisu zupełnego wydanego według stanu rejestru po dniu sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa. Wskazane jest, aby zrobił to sąd w toku postępowania, a nie przewodniczący w ramach badania wymagań formalnych pisma procesowego, ponieważ pozwoli to uniknąć sytuacji, w której strona może ponieść dotkliwe konsekwencje procesowe (tak uchwala Sąd Najwyższy z dnia 8 listopada 2007 r. III CZP 92/07, OSNC 2008/11/126, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2007 r. III CZP 92/07, OSNC 2008/11/126).

Takie stanowisko wyrażone w judykaturze nie zwalnia zatem sądu co do zasady z obowiązku badania wykazania umocowania osób wchodzących w skład organu osoby prawnej do udzielenia pełnomocnictwa. Jak wynika z uchwały SN z dnia 8 listopada 2007 r. III CZP 92/07 pełnomocnik może wykazać umocowanie przez złożenie odpisu aktualnego sprzed dnia udzielenia pełnomocnictwa albo zupełnego wystawionego po dniu sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa.

Problematyczne jest, gdy okres pomiędzy datą sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa a datą dotycząca stanu rejestru, według którego został wydany odpis, jest dłuższy niż wskazany w judykaturze okres trzech miesięcy albo w okolicznościach sprawy powstaną wątpliwości co do aktualności wynikających z odpisu danych w chwili sporządzania dokumentu pełnomocnictwa. W takim wypadku wchodzi w grę podjęcie czynności sprawdzających. Poza tym najczęściej w praktyce zdarza się sytuacja, gdy pełnomocnictwo nosi datę wcześniejszą o np. rok lub dwa lata niż odpis aktualny KRS i zawiera późniejsze wpisy. Wówczas nie można na podstawie przedłożonego dokumentu ustalić, czy faktycznie osoby, które podpisały pełnomocnictwo były uprawnione do reprezentacji danego podmiotu.

W każdym przypadku złożenia nieprawidłowego dokumentu KRS, czy też złożenia nieaktualnego (w rozumieniu orzecznictwa) odpisu KRS zachodzi konieczność podjęcia przez sąd dodatkowych czynności sprawdzających. Jak zostało wskazane orzecznictwo nie precyzuje bliżej zagadnienia „ważności” odpisów KRS. Sąd Najwyższy wskazał, że w praktyce obrotu gospodarczego przyjmowany jest niekiedy okres trzech miesięcy, jak podkreśla jednak doktryna, zasada „trzech miesięcy” nie wynika z przepisów i funkcjonuje raczej jako zwyczaj handlowy. Brak określoności w tym zakresie prowadzi również do naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej. W zależności bowiem od dowolnego uznania sądu można przyjąć, że zarówno 2 miesięczny, jak też i 5 miesięczny odpis KRS nie jest już aktualny. W każdym przypadku jednak decyzja sądu może być arbitralna i nieprzewidywalna. Sankcją zaś, jak już wskazano niedopełnienia warunku złożenia aktualnego odpisu KRS jest pominięcie czynności pełnomocnika, o ile nie zostaną one zatwierdzone. Jeśli zaś strona nie zatwierdzi czynności w sposób prawidłowy to sankcją tego jest odrzucenie sprzeciwu, czy apelacji oraz nieważność postępowania. Dodać też należy, że także sama możliwość zatwierdzenia czynności jednakże także jest kwestionowana w doktrynie.

Przeprowadzenie przez sąd czynności sprawdzających wydłuża znacząco postępowanie i narusza gwarancje sprawnego rozpoznania sprawy. Czynności te są bowiem zazwyczaj podejmowane na każdym etapie postępowania. Przy wniesieniu pozwu w odniesieniu do powoda – w zależności od wyznaczonych

terminów zazwyczaj powód ma 7 dni na uzupełnienie braków formalnych i zwyczajowo sąd oczekuje ok. 21 dni na korespondencje. Następnie czynności sprawdzające w razie potrzeby są podejmowane wobec pozwanego po wniesieniu odpowiedzi na pozew lub sprzeciwu. Również okres ten może wynosić 1 miesiąc. Następnie w toku postępowania, jeśli strona wniesie zażalenie i składa dopiero wówczas nowe pełnomocnictwo do reprezentacji w postępowaniu zażaleniowym zachodzi potrzeba podjęcia w razie potrzeby czynności sprawdzających. Kolejnym etapem jest postępowanie apelacyjne czy kasacyjne. Jeśli wcześniejsze pełnomocnictwa nie obejmowały tych postępowań i strona złoży nieprawidłowy odpis KRS zachodzi potrzeba podjęcia czynności sprawdzających.

W okolicznościach tej sprawy sprzeciw wpłynął do sądu w dniu maja 2014r. zarządzenie wzywające do uzupełnienia braków sprzeciwu zostało wydane czerwca 2014r. pismo uzupełniające braki sprzeciwu wpłynęło sierpnia 2014r. Czynności te wydłużyły postępowanie o 3 miesiące. W tej samej sprawie zachodziła konieczność powtórzenia wezwania do złożenia odpisu KRS na etapie postępowania zażaleniowego. Zażalenie wpłynęło do sądu listopada 2014r. zarządzenie wzywające do uzupełnienia braków zażalenia zostało wydane listopada 2014r., zaś pismo uzupełniające te braki wpłynęło stycznia 2015r. Czyli uzupełnienie tych braków na etapie postępowania zażaleniowego trwało prawie 2 miesiące.

W sumie więc wszystkie czynności, w tym wywołane sprawdzeniem odpisu KRS i zażaleniem spowodowały, że od maja 2014r. do kwietnia 2015r. (data wyznaczenia terminu na rozpoznaje zażalenia) sąd nie rozpoznaje merytorycznie sprawy, lecz zajmuje się badaniem skuteczności umocowania pełnomocnika pozwanego. Gdyby zaś pominąć warunek sprawdzania umocowania i odpisów z KRS prawdopodobnie sprawa ta byłaby już prawomocnie zakończona. Zaskarżona regulacja jest zaprzeczeniem szybkiej i sprawnej procedury cywilnej. Nakłada ona bowiem na sąd obowiązek podjęcia czynności sprawdzających, które znacząco przedłużają postępowanie. W sytuacji zaś nieustannego wzrostu wpływu spraw do sądów powszechnych i zagrożenia dla gwarancji rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki sprawność procedur cywilnych nabiera szczególnego znaczenia. Prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej

zwłoki wynika wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak i z Preambuły do Konstytucji, która gwarantuje obywatelowi rzetelność i sprawność działania organów władzy państwowej. Trudno zaś mówić o sprawnej i efektywnej procedurze jeśli sądowni, tak jak w tej sprawie rok czasu zajmuje zbadanie prawidłowości umocowania pełnomocnika strony. W tym czasie sprawa nie może być merytorycznie rozstrzygnięta, gdyż w pierwszej kolejności zachodzi potrzeba zbadania umocowania pełnomocnika.

Przesunięcie uprawnień sprawdzających na inne osoby zatrudnione w sądzie również nie rozwiązuje problemu, gdyż ostateczną decyzję o odrzuceniu sprzeciwu czy rozpoznaniu zażalenia i tak musi podjąć sąd i w ramach tych czynności sprawdzić odpisy KRS. Żaden przepis nie upoważnia sądu do delegowania tego rodzaju uprawnień na sekretarza sądowego. Kontrola formalna pozwu i sprzeciwu jest zazwyczaj wykonywana przez referendarza sądowego. W przypadku postępowania apelacyjnego i zażaleniowego czynności te wykonuje sąd. Czynności sprawdzające umocowanie pełnomocnika przez sąd wykonywane są każdorazowo także w toku postępowania sądowego. Przy każdej zmianie pełnomocnika strony zachodzi potrzeba wykazania przez nowego pełnomocnika swojego umocowania, także przez złożenie odpisu KRS jeśli są wątpliwości do wykazania umocowania za pomocą odpisu KRS znajdującego się w aktach sprawy. Nowy pełnomocnik, który na rozprawie nie wykaże swojego umocowania jest zazwyczaj tymczasowo dopuszczony do udziału w sprawie i znów zachodzi potrzeba określenia terminu na złożenie prawidłowego odpisu KRS.

W przypadku złożenia mimo wezwania sądu nieprawidłowo uwierzytelnionego odpisu KRS, z niewłaściwej daty, niepełnego odpisu KRS strona ponosi negatywne konsekwencje popełnionego uchybienia. Spór nie jest rozstrzygany merytorycznie, lecz formalnie zakończony przez odrzucenie środka zaskarżenia czy zwrot pozwu, jeśli strona nie zatwierdzi czynności pełnomocnika. Również i w przypadku zatwierdzenia czynności strona musi wylegitymować się odpisem KRS, aby można było stwierdzić, czy faktycznie osoby zatwierdzające są umocowane do reprezentacji osoby prawnej. Powstaje wówczas znowu problem z wykazaniem umocowania czynności osób zatwierdzających odpowiednim dokumentem. W świetle orzecznictwa Trybunału

Konstytucyjnego istotą sprawiedliwości proceduralnej jest podmiotowe traktowanie uczestników postępowania, zakaz arbitralnego działania sądu, zapewnienie stronom możliwości korzystania z ich praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowanie im rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. W zasadzie sprawiedliwości proceduralnej mieszczą się przede wszystkim: możliwość bycia wysłuchanym przez sąd, konieczność ujawniania przez sąd motywów rozstrzygnięcia, zapewnienie uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu oraz nakaz wszechstronnego zbadania przez sąd okoliczności sprawy. W odniesieniu do zaskarżonej regulacji gwarancje te, stanowiące o istocie rzetelnego rozpoznania sprawy nie są zapewnione. Strony są pozbawione możliwości realnego wysłuchania wskutek braku gwarancji merytorycznego rozpatrzenia sprawy.

Regulacja ta to swego rodzaju pułapka dla strony i jej pełnomocnika, której skutkiem jest formalne zakończenie postępowania, unicestwiająca prawo do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej z punktu widzenia sądu, najkrótszą drogą do zakończenia sporu jest odrzucenie sprzeciwu czy apelacji z powodu wadliwego odpisu KRS. Nie znaczy to jednak, że takie rozstrzygnięcia jest sprawiedliwe. Swoboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza jednak dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, ograniczających nadmiernie i bez istotnych racji prawa procesowe strony, których realizacja stanowi warunek prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu dochodził wówczas, gdy ograniczenie uprawnień procesowych stron (strony) jest nieproporcjonalne dla realizacji takich celów jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie uniemożliwia właściwe zrównoważenie pozycji procesowej stron.

Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, które bez zachowania standardu rzetelności postępowania miałyby charakter li tylko fasadowy. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01 (OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14), sąd rozstrzygający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej "nie może być sprowadzany do roli robota, mechanicznie odrzucającego pisma procesowe obywateli ze

względu na uchybienia nie wazące w żaden sposób na możliwości wydania orzeczenia". Sąd nie może też przekształcić się w instytucję biurokratyczną (zob. wyrok z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2), a niemożność wskazania wartości konstytucyjnej, wymienionej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, z powodu której określone prawo zostało ograniczone, uzasadnia stwierdzenie niekonstytucyjności regulacji proceduralnej. Konstytucyjną gwarancję prawa do sądu narusza między innymi ograniczenie uprawnień procesowych zbędne z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów regulacji (zob. wyrok z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72).

Art. 31 ust. 3 Konstytucji określa granice ingerencji w gwarantowane konstytucyjnie prawa i wolności. Ich ograniczenie może nastąpić - w myśl zasady proporcjonalności - tylko, jeżeli jest konieczne w demokratycznym państwie i to ze względu na jedną ze ściśle określonych przesłanek, lub kilka z nich, w szczególności takich jak bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, czy też ochrona zdrowia i moralności publicznej. Każda regulacja ingerująca w konstytucyjne wolności lub prawa powinna przejść "test proporcjonalności" - ustanowienie ograniczenia musi zostać poprzedzone analizą: czy projektowana regulacja może spowodować osiągnięcie zamierzonego celu, czy jest niezbędna dla ochrony wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości oraz czy efekty regulacji są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na obywateli. Istotą zasady proporcjonalności jest zakaz nadmiernej ingerencji ustawodawcy, oceniany przez pryzmat możliwości osiągnięcia takiego samego efektu za pomocą środków, które w mniejszym stopniu ograniczają korzystanie z konstytucyjnych wolności lub praw. Ustanawiając ograniczenia, ustawodawca nie powinien przekraczać pewnego stopnia uciążliwości, w szczególności zaburzać proporcji pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą interesu publicznego podlegającego w danym wypadku ochronie.

Przedmiotowa regulacja ingeruje w konstytucyjne prawa i nie zdaje testu „proporcjonalności”. Z pewnością nie jest ona niezbędna dla ochrony wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości, a jej efekty nie są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na obywateli. Na zbędność

przedmiotowej regulacji wskazuje również funkcja jaką pełni instytucja Krajowego Rejestru Sądowego. Zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm. - dalej: "ustawa"), Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego, utworzona przez Ministra Sprawiedliwości i mająca oddziały w sądach rejestrowych (art. 4 ust. 1 ustawy), wydaje odpisy, wyciągi i zaświadczenia oraz udziela informacji z Rejestru, które mają moc dokumentów urzędowych, jeżeli zostały wydane w formie papierowej. Kwestie szczegółowe reguluje Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz trybu i sposobu udzielania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego i wydawania kopii dokumentów z katalogu, a także struktury udostępnianych informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru oraz cech wydruków umożliwiających ich weryfikację z danymi w Rejestrze (Dz. U. z dnia 31 grudnia 2011 r.)

Zgodnie z art. 8.1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym rejestr jest jawny. Każdy ma prawo dostępu do danych zawartych w Rejestrze za pośrednictwem Centralnej Informacji. Każdy ma prawo otrzymać, również drogą elektroniczną, poświadczony odpis, wyciągi, zaświadczenia i informacje z Rejestru. Oznacza to, że każdy może otrzymać odpis bądź wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego. Sąd może również z urzędu sprawdzić umocowanie osób reprezentujących osobę prawą, ale jeśli powstaną poważne wątpliwości.

Ponadto czynności sprawdzające powinny być podejmowane tylko wyjątkowo, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, gdyż to jego powinien obciążać obowiązek uzyskania prawidłowego pełnomocnictwa. Zarówno bowiem adwokaci, jak i radcowie prawni są konstytucyjnie i ustawowo zobowiązani do świadczenia pomocy prawnej, która jest jedną z form wykonywania zawodu zaufania publicznego w granicach interesu publicznego, a jednocześnie konsekwencją przynależności do tej grupy zawodowej. Nie ulega wątpliwości, że art. 17 ust. 1 Konstytucji zakłada, że radcowie prawni i adwokaci powinni wykonywać swój zawód w sposób budujący przychyłność osób, na rzecz których świadczą pomoc prawą. Zaufanie, o którym mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji, wymaga zatem zaangażowania w

pomoc prawną na rzecz innych osób, bo tylko one - oceniając tę pomoc - mogą wyrazić aprobatę tych działań. Działania zawodowe radców prawnych i adwokatów powinny zmierzać do osiągnięcia konstytucyjnych celów, to jest do poszerzenia zakresu aprobaty czynności radcowskich i adwokackich, tak aby zaufanie uzyskało przymiot zaufania publicznego. Nadto dyrektywą tych działań powinno stać się wykonywanie zawodu na rzecz interesu publicznego oraz jego ochrony. Kryteria te wpływają częściowo na pewne podobieństwo między zawodem zaufania publicznego a funkcjonariuszem publicznym (zob. P. Sarnecki, uwaga 6 do art. 17, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, t. 4, s. 5). Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę w przeszłości, że zawody zaufania publicznego powinny być wykonywane w sposób założony i społecznie aprobowany oraz że ich wykonywaniu winno towarzyszyć realne "zaufanie publiczne". Na zaufanie to - zdaniem Trybunału - składa się szereg czynników, wśród których na pierwszy plan wysuwają się: przekonanie o zachowaniu przez wykonującego ten zawód dobrej woli, właściwych motywacji, należytej staranności zawodowej oraz wiara w przestrzeganie wartości istotnych dla profilu danego zawodu. W odniesieniu do wykonywania prawniczych zawodów zaufania publicznego do istotnych wartości należy pełne i integralne respektowanie prawa, w tym zwłaszcza - przestrzeganie wartości konstytucyjnych (w ich hierarchii) oraz dyrektyw postępowania (zob. wyrok z 18 lutego 2004 r., sygn. P 21/02, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 9). W przypadku zaskarżonej regulacji sąd z urzędu w każdej sprawie weryfikuje czynności profesjonalnego pełnomocnika, mimo iż to do jego obowiązków należy prawidłowe uzyskanie pełnomocnictwa procesowego. Można zatem uznać, że obecna regulacja jest właśnie przejawem braku zaufania sądu do oświadczeń pełnomocnika, który musi się „wylegitymować” aktualnym odpisem KRS, aby wykazać, że osoby uprawnione udzieliły mu pełnomocnictwa.

Na marginesie zaznaczyć tylko należy, że w orzecznictwie sądowym zaskarżona instytucja wywoływała i wywołuje wciąż liczne wątpliwości. I tak w judykaturze problematyczne było uprawnienie profesjonalnego pełnomocnika do poświadczenia dokumentów wykazujących jego umocowanie do działania w imieniu osoby prawnej (wyrok SN z 25 lutego 2008r., V CSK 297/09LEX nr

585907). Obowiązkiem sądu jest również weryfikacja sposobu reprezentacji. Sąd Najwyższy wyroku z 10 maja 2013r, I CSK 456/122 (LEX nr 1353044) uznał, że jeżeli dwaj prokurenci łączni działają zgodnie z oświadczeniem woli o ustanowieniu prokury, to brak ujawnienia tego ilu prokurentów ma działać, aby oświadczenie woli mocodawcy było prawnie skuteczne, nie stanowi podstawy do uznania, że pełnomocnictwo udzielone przez dwóch z trzech ujawnionych w rejestrze prokurentów było nieważne.

W praktyce problematyczne było także uwierzytelnienie tak pełnomocnictwa, jak też i odpisu KRS. Ostatecznie choć w odniesieniu do pełnomocnictwa to jednak Sąd Najwyższy stwierdził, że sposób sporządzania przez radcę prawnego poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem, określony w art. 6 ust. 3 ustawy z 1982 r. o radcach prawnych, ma zastosowanie również do uwierzytelniania odpisu pełnomocnictwa. Niespełnienie któregokolwiek z określonych w tym przepisie wymagań sprawia, że poświadczenie nie ma ustawowo wymaganych cech, wobec czego nie jest wierzytelne (Postanowienie z SN z 20 kwietnia 2012r, III CZP 13/12, LEX nr 1214591). Aktualnie rygoryzm ten nieco łagodzi odstąpienie od obowiązku składania oryginałów i wierzytelnych kopii - aktualną informacją z KRS. Niemniej jeśli pełnomocnik nie składa informacji to ma obowiązek prawidłowego uwierzytelnienia kopii odpisu KRS. Jeśli brak choćby jednego z elementów uwierzytelnienia np. daty, czy miejsca to uwierzytelnienia jest nieważne.

Ograniczenia konstytucyjnych praw podmiotowych są dopuszczalne tylko wtedy i tylko w takim zakresie, jaki wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ich uzasadnienie, zgodnie z tym przepisem, wymaga przede wszystkim wskazania innej wartości konstytucyjnej, dla której prawo zostało "poświęcone". Przepis wylicza bezpieczeństwo, porządek publiczny, ochronę środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolność i prawa innych osób. Zaskarżona regulacja ogranicza prawo do sądu, gdyż jej skutkiem jest formalne zakończenie postępowania, unicestwiająca prawo do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Sankcja ta jest bardzo dotkliwa dla stron i jest ona nieproporcjonalna do popełnionego uchybienia. Zaskarżona regulacja nadmiernie i bez istotnych racji

ogranicza prawa procesowe strony, których realizacja stanowi warunek prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do ważności w rozumieniu aktualności odpisu KRS czy jego prawidłowego uwierzytelnienia strona ponosi negatywne konsekwencje popełnionego uchybienia. Spór nie jest rozstrzygany merytorycznie, lecz formalnie zakończony przez odrzucenie środka zaskarżenia np. apelacji, czy zażalenia, w postępowaniu upominawczym zaś odrzucenie sprzeciwu czy zarzutów od nakazu zapłaty, czy zwrot pozwu, jeśli strona nie zatwierdzi czynności pełnomocnika. W toku postępowania zaś dochodzi do jednej z najsurowszych sankcji procesowych, jaką jest nieważność postępowania. Również i w przypadku zatwierdzenia czynności strona musi wylegitymować się odpisem KRS, aby można było stwierdzić, czy faktycznie osoby zatwierdzające są umocowane do reprezentacji osoby prawnej. Powstaje wówczas znowu problem z wykazaniem umocowania czynności osób zatwierdzających odpowiednim dokumentem, jakim jest zazwyczaj odpis KRS.

Przedstawione, bardzo daleko idące ograniczenie prawa do sądu, nie służy żadnej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a stanowi istotną ingerencję w uprawnienia stron wiążące się z obroną ich praw i interesów" (wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14; wyrok z 13 stycznia 2004 r., jak wyżej). Tak daleko idące ograniczenia prawa do sądu są nie do pogodzenia z publicznym i jawnym charakterem Krajowego Rejestru Sądowego. Jak zostało wskazane zazwyczaj strona zostaje pozbawiona prawa do dochodzenia bądź obrony swych praw nie z tego powodu, że pełnomocnik faktycznie był nieprawidłowo umocowany, lecz tylko z tego względu, że umocowanie te nie zostało wykazane odpisem KRS z odpowiedniej daty.

Z tych przyczyn należało postanowić jak w sentencji.



NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY
za zgodność

SEKRETARZ SĄDOWY

Magdalena Ratyńska